



Model 2 Xperience Basic+ ma w swoich „genach” dwa inne gramofony – 2 Xperience, w którym zastosowano podstawę z przezroczystego akrylu oraz Essential, z którego zaczerpnięto talerz i ramię.

Pro-Ject 2 XPERIENCE Basic+

To gramofon z nieodsprzęganą podstawą, napędem paskowym i silnikiem synchronicznym, a także z ramieniem typu „unipivot”, tj. z pojedynczym punktem podparcia.

Podstawa jest akrylowa, półprzezroczysta. Silnik, umieszczony w solidnej, aluminiowej obudowie, wstawiamy w otwór wycięty w podstawie – te dwa elementy nie stykają się w żadnym miejscu. Do podstawy przymocowano trzy aluminiowe stożki. Podobnie jak w przypadku wszystkich nieodsprzęganych gramofonów, ważne jest, na czym stoi. Główne łożysko przykręcono do podstawy. Talerz wykonano z płyty MDF i polakierowano na czarno. Na wierzch kładzie się cienką matę z prasowanego filcu.

Silnik synchroniczny został podłączony do zewnętrznego zasilacza ściennego 16 V AC. Na jego osi zamocowano płaski talerzyk o dwóch średnicach. Moment obrotowy jest przenoszony za pośrednictwem gumowego paska o okrągłym przekroju (bezszerwowego).

Pro-Ject od samego początku, od ramienia produkowanego jeszcze dla Thorensa, specjalizował się w konstrukcjach z zawieszeniem „gimballed arm” (kardanowym). W przypadku ramion typu „unipivot” problemem jest stale zmieniający się azymut wkładki. Dla stabilizacji ruchu w osi stosuje się różne sztuczki, takie jak dodatkowe przeciwwagi, tłumienie olejowe i inne. Są jednak firmy (np. VPI), w których się uważa, że tylko ramiona tego typu są w stanie poruszać się szybko, śledząc rowek.

Ramię zastosowane w 2 Xperience Basic+ jest krótsze niż zazwyczaj – jego długość efektywna to 218,5 mm, a więc 8,6”. Zostało wykonane z aluminiowej rurki, ciężkiego, mosiężnego elementu spoczywającego na hartowanym, stalowym trzpieniu i plastikowej rurki, po której przesuwamy przeciwwagę.

Tę wykonano z mosiądzu i nawiercono niecentrycznie, obniżając jej punkt ciężkości do poziomu igły. Jej precyzyjne ustawienie jest przez tę niecentryczność bardzo trudne.

Rurka jest gładka i nie da się idealnie prosto dokręcić wkrętu mocującego w danym miejscu – przeciwwaga niemal zawsze jest lekko przechylona w którąś stronę. W normalnym ramieniu nie miałoby to przykrych konsekwencji, ale tutaj powoduje zmianę azymutu. Trzeba się mocno napocić, żeby znaleźć jakiś „złoty środek”. Antyskating wykonano za pomocą żyłki i ciężarka.

Co ciekawe, z gramofonem dostajemy nie byle jaki kabel, lecz bardzo porządną interkonekt Connect-It RCA-CC z miedzi OFC i warstwy przewodzącego węgla, produkowany specjalnie dla Pro-Jecta.

2 Xperience Basic+ jest dostarczany z zamocowaną i wstępnie wyregulowaną wkładką MC Ortofon MC 25 E o niskim poziomie wyjściowym (0,5 mV). Obudowę wkładki wykonano bardzo solidnie – to frezowane aluminium. Gramofon nie ma pokryw przeciwkurzowej.



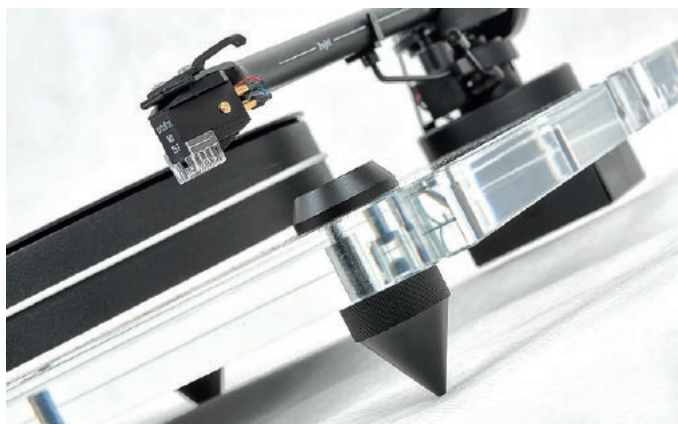
Ramię typu „unipivot” ma klasyczny antyskating z żyłką i ciężarkiem.



W komplecie pojawia się ustawiona wkładka Ortofon MC 25E.



Silnik jest stawiany w otworze podstawy tak, aby jej nie dotykał. Pasek napędowy wykonano z białej gumy o okrągłym przekroju.



Podstawa to płyt akrylu stojący na trzech metalowych stożkach.

Rezonans ramienia i wkładki

Oprócz mnóstwa regulacji, z jakimi mamy do czynienia, trzeba też dobrać wkładkę.

Jeśli gramofon kupujemy z zamontowaną uprzednio wkładką, sprawa jest jasna – producent zadbał o to za nas. Jeśli jednak gramofon nie ma wkładki albo chcemy zmienić posiadaną wkładkę na lepszą, wówczas trzeba się nad sprawą chwilę zastanowić.

Nie każda wkładka będzie pasowała do każdego ramienia dlatego, że ramię i wkładka tworzą zintegrowany system mechaniczny, którego elementy muszą być do siebie dobrane. Chodzi o właściwą kombinację masy ramienia, masy wkładki oraz jej podatności (elastyczności).

Wspornik, a więc sztywny element, z igłą na jednym końcu i magnesem lub cewkami na drugim, jest swego rodzaju sprężyną. Jej częstotliwość rezonansowa powinna się zawierać w przedziale między 8 i 12 Hz (spotyka się inne zakresy podawane przez producentów, np. 9–11 Hz lub 10–14 Hz) – powyżej tej częstotliwości drgania zaczynają przenosić się na ramię i wpływać na użyteczny sygnał. Jej zmniejszanie powoduje zwiększenie wpływu na sygnał częstotliwości pochodzących spoza gramofonu (np. od kolumn).

Z zależności tej wynika to, że do ciężkiego ramienia (o wysokiej masie efektywnej) należy stosować ciężkie wkładki o małej podatności. To model wypracowany w latach 50. i 60., kiedy takie kombinacje były najczęstsze. Wraz z coraz mniejszym naciskiem igły na płytę wkładki stawały się coraz lżejsze, a podatność większa. Promowało to lżejsze ramiona. Dziś jest to najczęściej spotykany schemat. W niedrogich gramofonach ramiona mają zwykle małą masę efektywną i są krótkie (mają np. długość 8,6"). Oznacza to, że należy znaleźć wkładkę o niewielkiej masie i wysokiej podatności.

Do określenia częstotliwości rezonansowej układu należy się posłużyć odpowiednim nomogramem, w którym na jednej osi mamy podatność wkładki, a na drugiej – sumę masy wkładki i masy efektywnej ramienia. Wynik zawsze jest pewnym kompromisem, dlatego na nomogramach zaznacza się nie dokładną wartość, a pole, w którym możemy się poruszać. Odpowiednim wykresem powinien dysponować sprzedawca wkładek lub gramofonu i to on powinien być głównym źródłem wiedzy w tej mierze. Można też kupić odpowiednią płytę testową (sprzedaje taką firma Dr. Feickert Analogue) z zapisaną częstotliwością od 8–13 Hz i sprawdzić częstotliwość rezonansową organoleptycznie – ramię będzie przy niej drgać.

Co to oznacza w praktyce? Okazuje się, że wybór między typem wkładki, a więc między Moving Magnet (MM), Moving Coil (MC), Moving Iron (MI) czy nawet Strain Gauge jest sprawą drugorzędną. I choć zakłada się, że wkładka MC jest lepsza niż MC, to w danym gramofonie wcale tak być nie musi. Ważne są również pojemność wejściowa przedwzmacniacza gramofonowego (połączona z pojemnością kabli połączeniowych), impedancja wewnętrzna wkładki, ale głównym i zwykle niedocenianym problemem jest właśnie częstotliwość rezonansowa układu ramię-wkładka.



To w sumie nieskomplikowana konstrukcja z akrylową podstawą i talerzem z mdf-u, a wygląda bardzo ładnie.

ODSŁUCH

W tym brzmieniu wszystko jest poukładane niemal doskonale, proporcjonalnie, profesjonalnie. Bez wyraźnych niedociągnięć, nawet w skali absolutnej, bardzo bliskie tego, co można wycisnąć z analogu pod względem równowagi i dokładności. Nie jest to brzmienie czarujące, nie porywa od razu, trzeba chwili, aby „wejść” w dane nagranie, ale też od początku niczym nie zniechęca do słuchania.

Mamy sporo góry, wyższego środka, nie ma mowy o zawalowaniu. Brzmienia głosów były doskonale różnicowane, barwa nie była uśredniana i wypełnienie nie przeważało nad definicją. To zresztą cecha charakterystyczna większości gramofonów Heinza Lichteneggera, zarówno w seriach RPM, jak i tańszych.

Nad zrównoważeniem nie ma się więc co rozwodzić, bo ostateczny efekt będzie zależeć o wiele bardziej od innych elementów systemu, zwłaszcza głośników. Mimo to, coś zaproponuję – jeżeli chcemy poczuć atmosferę analogu, unikajmy rozjaśnienia, które może stamtąd popłynąć. Pro-Ject nie będzie temu przeciwdziałał.

Jedną z cech, które mogą stanowić o przewadze tej – ostatecznie prostej – konstrukcji nad innymi, nawet bardziej zaawansowanymi, jest jej duża „przezroczystość” na osprzęt. Inne gramofony Pro-Jecta, Music Halla, Regi itp. wydają się często „zamknięte” i wymiana wkładki, docisku, zasilania itp. prowadzi wprawdzie do zmiany pewnych aspektów dźwięku, ale niekoniecznie do jego generalnej poprawy. Pro-Ject 2 Xperience Basic+ przesłuchałem z wieloma wkładkami, także bardzo drogimi, i wszystkim dawał pole do popisu. Dźwięk był po prostu lepszy, ale nie dowolny – nigdy tak specyficzny, jak z Music Halla. Tam wybrano sugestywność, gęstość, namacalność itp., poświęcając rozdzielczość i neutralność. Tutaj – zupełnie inaczej.

Wojciech Pacuła



Sygnał z ramienia jest wyprowadzany cienkimi drucikami, przylutowanymi do gniazd RCA zamkniętych w metalowej puszcze.



Kabel dołączany do kompletu jest naprawdę dobry.

2 XPERIENCE BASIC+

CENA: 3900 ZŁ

DYSTRYBUTOR: VOICE
www.voice.com.pl

WYKONANIE

Bardzo ładny. Proste ramię i bardzo dobry interkonekt. W komplecie wysokiej klasy wkładka MC.

FUNKCJONALNOŚĆ

Manualna zmiana prędkości obrotowej, ale łatwa do wykonania. Dość trudne ustawienie ramienia.

BRZMIENIE

Wyrównane, poukładane, dokładne. Dobra platforma rozwojowa, pokaże brzmienie wkładki czy preampu.